

Weselne, Za stołem śpiewanie (wiązanka przyśpi

Znowu cisza i mrok do świtania,
Zgasły okna nie ozwą się drzwi,
Tylko słyhać, jak gdzieś ulicami
Nocą błądzi harmonia po wsi
Tylko słyhać, jak gdzieś ulicami
Nocą błądzi harmonia po wsi

To za wrota na pola odchodzi,
To zawraca i skarży się w głos,
Jakby kogoś szukała w ciemności
I nie mogła odnaleźć w tę noc
Jakby kogoś szukała w ciemności
I nie mogła odnaleźć w tę noc

Z tamtej strony Wisły cyganeczka tonie,
Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej
Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej

Nie mam ja łódeczki, ani wiosłeczka,
Utonie, utonie moja cyganeczka,
Utonie, utonie moja cyganeczka

Usłyszycie w tej piosence żal nieduży, mały gniew,
Coś się zaczęło, przeszło, minęło,
Pozostał tylko uparty śpiew
Coś się zaczęło, przeszło, minęło,
Pozostał tylko uparty śpiew

Czumbała, czumbała, czumabała łajka,
Nic nie mów, bo słowa zaciera wiatr,
Choć mówisz szczerze, ja ci nie wierzę,
Ileż to bajek wymyślił świat
Choć mówisz szczerze, ja ci nie wierzę,
Ileż to bajek wymyślił świat

Nikt nie wie dlaczego i jaka jest tego przyczyna,
Że w płocku na stacji zjawiała się jakaś dziewczyna
Rynsztunek jej składał się tylko z niewielkiej siateczki,
W siateczce przywiozła na zmianę wyjściowe majteczki

Paloma, Paloma - jak pięknie melodia ta płynie,
Paloma, Paloma - ja śpiewam o mojej dziewczynie
Paloma, Paloma - jak pięknie melodia ta płynie,
Paloma, Paloma - ja śpiewam o mojej dziewczynie

Gdy cię, matko, żegnałem, by odjechać gdzieś w świat,
Byłaś smutna, płakałaś i mówiłaś mi tak:
Tam, gdzie są łąki zielone, zapach maków i traw,
Błękit chabrów i nieba, tam rodzinny twój kraj
Tam, gdzie są łąki zielone, zapach maków i traw,
Błękit chabrów i nieba, tam rodzinny twój kraj

Harmonia z cicha na trzy czwarte rżnie,
Ferajna tańczy, wszystko z drogi,
Z szacunkiem, bo się może skończy źle,
Gdy na Gnojnej bawimy się

Nieprzespanej nocy znojnnej
Jeszcze mam na ustach ślad
U Grubego Jaśka przy ulicy Gnojnej
Zebrał się ferajny kwiat

Bez jedzenia i bez spania,
Byle byłoby co pić,

Kiedy na harmonii Feluś zaiwania,
Trzeba tańczyć, trzeba żyć!

Upływa śpiesznie życie, jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas

I nasze młode lata upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal

Spotkamy się w Chicago, w Chicago w USA
Przywita cię polska mowa, ojczyzny druga część
Spotkamy się w Chicago, polskie to miasto jest,
Bo nie na Karpatach i nie na Bałtyku,
Lecz tu Polska kończy się
Bo nie na Karpatach i nie na Bałtyku,
Lecz tu Polska kończy się

Sto lat, sto lat, sto lat niech żyją nam,
Jeszcze jeden i jeszcze dwa,
Sto lat, sto lat niech żyją nam
Sto lat, sto lat, sto lat niech żyją nam

Przepraszam was goście, proszę się nie gniewać,
Bo to jest wesele, wszystko wolno śpiewać
Dziękuję orkiestrze za to piękne granie,
A niech się orkiestra do nieba dostanie!